

HARRY HRABIA KESSLER I POLITYKA



Harry hrabia Kessler z ambasadorem Ottonem Wiedfeldtem, Waszyngton 1923, archiwum prywatne

„Nie ludźmy się: wybór Hindenburga oznacza poważne niebezpieczeństwo [...] Chcemy republiki, która wszystkim dworakom i zacofanym ideałom będzie mocno następowała na nagniotki [...]”

(Harry hrabia Kessler, Mowa w Lubece, 24 maja 1925)

Wielki majątek, jaki pozostawił Kesslerowi jego zmarły w roku 1895 ojciec, sprawił, że był on finansowo niezależny. Przy swoich rozlicznych kontaktach, zwłaszcza w Anglii i Francji, mógłby po ukończeniu studiów prawniczych z powodzeniem zacząć karierę w dyplomacji. Dlaczego tego nie zrobił i dlaczego po zakończeniu pierwszej wojny światowej był wprawdzie chętnie wykorzystywany przez ministerstwo spraw zagranicznych do różnych misji sondażowych, ale nigdy nie otrzymał upragnionej posady ambasadora w Londynie, pozostaje w sferze spekulacji. Powodem może być tutaj niezależność Kesslera oraz jego kosmopolityczne, wolne od wszelkich zobowiązań patryjania.

Harry hrabia Kessler jawi się jako człowiek pełen pozornych sprzeczności. W jego osobie krystalizują się polityczne i kulturalne odstępstwa, rezygnacje i zmiany paradygmatów budzącego się XX stulecia. Kessler z entuzjazmem idzie na wojnę, jest pełen narodowych uczuć, podziwia bohatera wojennego Hindenburga i marzy wręcz o Wielkoniemieckiej Rzeszy, rozciągającej się od Rygi aż po Kapsztad.

Od roku 1916 zajmuje się w Bernie niemiecką propagandą kulturalną. Stamtąd organizuje programy kulturalne prowadzone przez jego przyjaciół i znajomych: Richard Strauß dyryguje, Max Reinhardt inscenizuje, niemieccy ekspresjonści pokazują swoje obrazy. Ta propaganda kulturalna, odkryta właśnie nowa sfera działalności zagranicznej, ma przekonać do niemieckiej kultury głównie Alzacje i Lotaryngię.

Parteien	Stimmzahl			Wahlwert		
	5. 3. 33	6. 11. 32	31. 7. 32	5. 3. 33	6. 11. 32	31. 7. 32
Nationalsozialisten	17 265 823	11 737 018	18 748 750	288	196	350
Sozialdemokraten	7 176 005	7 247 929	7 959 712	120	121	135
Kommunisten	4 845 379	5 986 165	5 282 626	81	100	89
Zentrum	4 423 161	4 199 785	5 282 626	73	79	75
Deutsche Volkspartei	1 072 893	1 215 470	1 325 909	19	20	22
Kampfr. Schwarz-Weiß-Part.	3 132 595	2 909 061	2 177 414	52	51	37
Deutsche Volkspartei	432 105	761 794	436 014	4	11	7
Christlich-Sozialer Volksdienst	384 116	405 674	364 842	4	5	5
Deutsche Staatspartei	333 487	356 451	271 799	5	2	4
Weitere kleinere Parteien				1	2	8
				Zus. 647	584	605

Z Dziennika: wynik wyborów do niemieckiego Reichstagu w marcu 1933, DLA, Marbach

Jednocześnie straszliwe doświadczenia pierwszej wojny światowej prowadzą do implozji wiary Kesslera w monarchię, zdobycze i rozwiązania na drodze militarnej. I tak właśnie, wyznający dotąd konserwatywne wartości, elitarny, zakorzeniony w salonowej kulturze XIX wieku hrabia zmienia się w liberalnego pacyfistę. Ten Kessler, nazywany później ze sporą dozą przesady „czernym hrabią”, musi sobie pod koniec pierwszej wojny światowej wszystko na nowo poukładać. W roku 1918 monarchia się załamała, a wraz z nią wszystkie stare powinki. Kessler staje się najlepszym kronikarzem tego przełomu, ponieważ stale rozmawia z osobami z niemalże wszystkich obozów politycznych, poczynając od mieszczańsko-konserwatywnych, a na radykalnych spartakistach kończąc. Dnia 10 listopada 1918 roku, kiedy Niemcy sformuowały oświadczenie o kapitulacji, Kessler zapisuje w dzienniku:

„[...] przejściowo będziemy się musieli ugiąć, ponieważ nie mamy już nic, ani woli, ani nerwów, ani sił, ani armii. Wszystko zostało zużyte do samego końca. Liebknecht z dwoma ludźmi wzięli wczoraj berliński Zamek. W Poczdamie Pierwszy Pułk Gwardii po prostu rozszedł się do domów. Tylko mój pułk, III Pułk Ułanów Gwardii, i Gwardia Huzarów, stawiły jakiś opór. Rewolucja rozpoczęła się w Berlinie mniej niż 24 godzin temu, a już ze starego porządku i armii nie zostało nic. Nigdy jeszcze całe wewnętrzne rusztowanie mocarstwa nie rozspalyło się całkowicie w tak krótkim czasie”.

(Harry hrabia Kessler, Dziennik, Berlin, 10 listopada 1918)

Kilka dni później hrabia Harry Kessler, który jeszcze w czasie wojny wspierał rewolucyjnych artystów, takich jak George Grosz czy John Heartfield, jako pierwszy poseł nowego rewolucyjnego rządu został wysłany do Warszawy. Kessler próbuje ratować, co się jeszcze da. Na krótko przedtem uwnoził z twierdzy magdeburskiej twórcę niepodległej Polski, Józefa Piłsudskiego, i Niemcy uznają Polskę jako niezależne państwo. Kesslerowi udaje się wycofać niemieckie oddziały we w miarę uporządkowanym szyku przez tereny państwa polskiego do Niemiec. Sam siebie również odnajduje na nowo. Zostawia za sobą stary monarchistyczny i ukształtowany przez strukturę stanową świat i staje się zagorzałym orędownikiem Republiki. Mimo wszystko pozostaje jednak człowiekiem kompromisu i równowagi. Rozmawia ze



Kessler na emigracji, Majorka 1935, DLA, Marbach



Portret hr. Harry'ego Kesslera, DLA, Marbach



Kessler fotografuje Waltera Rathenaua przy okazji konferencji w Genewie, DLA, Marbach

wszystkimi stronami i co chwila obiera niezwykle i niezależne perspektywy oceny, skierowane przeciwko tkwienu w martwych i przestarzałych wzorcach. Jego filozoficzne credo z tego okresu: synteza Nietzschego i Marksa.

Zostaje członkiem lewicowo-liberalnej Niemieckiej Partii Demokratycznej (DDP), w której znajdują swoją polityczną ojczyznę także Friedrich Naumann oraz zamordowany później przez siły reakcyjne minister spraw zagranicznych Walter Rathenau. W roku 1924 kandyduje nawet na jedno ze stanowisk partyjnych. Właściwie jednak Kessler jest zbyt niezależny, aby był rzeczywistym człowiekiem jakiegokolwiek partii.

Pisze projekt „prawdziwej Ligi Narodów”. Wspólnie z Albertem Einsteinem angażuje się w służbie pacyfizmu. W trakcie nieoficjalnych misji działa z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych, włącza się w rozmowy z Francją i działa na rzecz pojednania z Anglią. W okresie okupacji Zagłębia Ruhry w roku 1923 próbuje zmobilizować brytyjską lewicę przeciwko polityce Francji. Kiedy w roku 1924 na zaproszenie renomowanej American Academy of Political and Social Science w Williamstown prowadzi wykłady na temat sytuacji w powojennych Niemczech i podróżując po USA zabiega o finansowe wsparcie dla państwa, niemieckie ministerstwo zagraniczne jest niezmiernie rade z tego znakomitego mówcy, który ma w USA świetną prasę. Minister spraw zagranicznych Stresemann chce go wysłać jako ambasadora do Londynu. Jednak wydział personalny ministerstwa sprzeciwia się powołaniu nazbyt niezależnie działającego hrabiego. Kessler uczestniczy jednak w roku 1924 jako przedstawiciel Niemiec w zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie. W roku 1926, po ciężkiej chorobie, Kessler ostatecznie wycofuje się z polityki.

CZŁOWIEK, KTÓRY ZNAŁ WSZYSTKICH

HARRY HRABIA KESSLER



Kessler fotografuje przyjaciół i znajomych: Rainer Maria Rilke jako sekretarz Auguste'a Rodina w pałacu Biron, Paryż 1908, DLA, Marbach

Harry hrabia Kessler był człowiekiem, który znał wszystkich. Przez karty jego *Dzienników* przewija się prawie 40 tysięcy nazwisk po części bardzo znanych osobistości życia publicznego ze wszystkich grup i warstw społecznych. Z wieloma z nich łączyły go niezwykle intensywne stosunki, owocujące licznymi przedsięwzięciami kulturalnymi, politycznymi i społecznymi.

Już jako dziecko Kessler poznał w paryskim salonie swojej matki czołowe osobistości życia politycznego oraz słynnych artystów, takich jak Guy de Maupassant, Sarah Bernhardt, Henryk Ibsen, czy Auguste Rodin. Jako młody



Najbliżsi przyjaciele: austriacki poeta Hugo von Hofmannsthal i belgijski projektant mebli i wnętrza Henry van de Velde, DLA, Marbach



Z poetą Hugo von Hofmannsthałem i rzeźbiarzem Aristide Maillolem w Grecji 1908, DLA, Marbach

człowiek Kessler pozostaje w bliskich stosunkach z rodziną kanclerza Bismarcka, w późniejszych latach przesiedzi z Isadorą Duncan całą noc w jednym z barów przy Bülowstrasse w Berlinie, Josephine Baker tańczy u niego w domu, a Henry van de Velde urządza jego mieszkanie w Berlinie i dom w Weimarze. Kessler opiekuje się umiarkującym Nietzschem i pomaga przy przenoszeniu i tworzeniu jego archiwum. Odkrywa młodego Maxa Beckmanna. Razem z berlińskim królem malarzy Maksem Liebermannem zakłada Niemiecki Związek Artystów. Wspiera żyjącego w dramatycznych warunkach malarza Edvarda Muncha i zamawia u niego swoje portrety; jeden z nich, przedstawiający eleganckiego mężczyznę na złotym tle, po dziś dzień uznawany jest za najlepiej oddający osobowość Kesslera.

Z Hugo von Hofmannsthałem, jednym z jego najbliższych i długoletnich przyjaciół, łączy Kesslera skomplikowane relacje. Wspólnie piszą scenariusz opery *Kawaler Srebrnej Róży*, poróżniają się, odnawiają stosunki i piszą scenariusz baletu *Legenda Józefa*. Do obydwu dzieł muzykę komponuje Richard Strauß. Rzeźbiarz Aristide Maillol zostaje przyjacielem Kesslera i wspólnie z Hofmannsthałem odbywają podróż do Grecji.

Po pierwszej wojnie światowej coraz bardziej upolityczniający się Kessler wspiera rewolucyjnych twórców, takich jak Wieland Herzfelde, John Heartfield czy George Grosz. Pisze biografię zamordowanego w roku 1922 spadkobiercę koncernu AEG i zarazem niemieckiego ministra spraw zagranicznych Walthera Rathenaua. Wspólnie z Albertem Einsteinem walczy o pokój.

Z nieskrępowaną oczywistością Kessler spotyka się podczas swoich podróży po świecie ze znanymi artystami, czołowymi przemysłowcami, ministrami i prezydentami. Jest stale w drodze między Berlinem, Weimarem, Paryżem i Londynem.

Dzielo Kesslera jest natury niematerialnej, to ogromna, nader nowoczesna sieć społecznościowa, którą stale poszerzał i w której było miejsce zarów-



Kessler z Aristide Maillolem i Gertrud Simon; z nimi Albert Einstein z bankierem i zarazem gospodarzem Hugo Simonem, Berlin 1930, DLA, Marbach

no dla radykalnych lewicowych artystów, jak i ministrów spraw zagranicznych, księżniczek, czy Coco Chanel. Kessler nawiązywał relacje, tworzył wizjonerskie projekty, które często upadały, uszczuplając jego wielki majątek. Z lunatyczną pewnością siebie porusza się w najróżniejszych sferach od twardego politycznego dyskursu poczynając, a na towarzyskich ploteczkach kończąc, przy okazji niezliczonych śniadań, przyjęć, obiadów i wieczorków. Materiałem na dzieło jego życia było społeczeństwo, jako dywersyfikująca się w XX wieku przestrzeń, owa rozległa sieć powiązań, którą w swoich *Dziennikach* ukazał jako rozległą panoramę swoich czasów.



Kessler fotografuje malarza Pierre'a Bonnarda w jego pracowni, Paryż 1908, DLA, Marbach



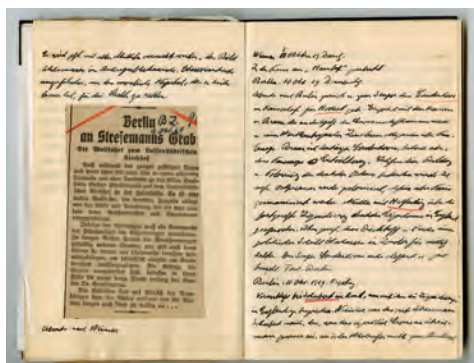
Konsulat Generalny
Republiki Federalnej Niemiec
we Wrocławiu



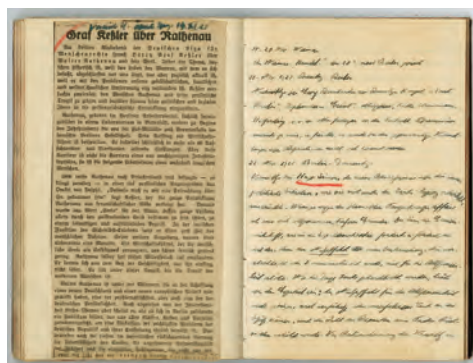
HARRY-GRAF-KESSLER-GESELLSCHAFT e.V.

deutsches
literatur
archiv marbach

HARRY HRABIA KESSLER I JEGO DZIENNIK



Dziennik jako miejsce wspomnień w wypchionym zajęciami życia, DLA, Marbach



Dziennik jako archiwum: wklejony artykuł o wykładzie Kesslera na temat Rathenau, DLA, Marbach



Kessler odwiedza Rilkego w Paryżu, pisze o tym i fotografuje, DLA, Marbach

„Od dwóch miesięcy niczego nie zanotowałem z powodu nader intensywnego życia”. (Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 6 lutego 1905)

W Niemieckim Archiwum Literatury w Marbach przechowywany jest prawdziwy skarb: dzienniki Kesslera, przeważnie oprawne w skórę tomy, łącznie prawie 10 tysięcy stron, przez które przewijają się prawie 40 tysięcy postaci. Jest to jedno z najważniejszych dzieł kronikarskich epoki niemieckiego Cesarstwa i republiki weimarskiej. Jego zapiski, które powstawały przeważnie nocą, po wypełnionych życiem towarzyskim dniach, czyta się znakomicie. Po części są zabawne i pozwalają na głęboki wgląd w tamte czasy, kiedy to upadał stary porządek i kształtowała się nowoczesność.

Dzienniki Kesslera miały być jedynie wstępem, przyczynkiem do wielkiej biografii, na którą wciąż czekamy. Kiedy jednak Kessler, będąc w latach 30-tych ubiegłego wieku na emigracji na Majorce, wreszcie znalazł czas, by zacząć pisać swoją zamierzoną na trzy tomy autobiografię, był już mocno podupadły na zdrowiu. Zdażył opublikować ledwie pierwszy tom, zatytułowany *Narody i ojczyzny*. Drugi tom pozostał już niedokończony.

Ktoś, kto zada sobie trud przeczytania opublikowanych w dziewięciu tomach *Dzienników*, zanurzy się w fantastyczny świat wydarzeń historycznych i społeczeństwa lat 1880–1937. *Dzienniki* Kesslera to prawdziwa skarbnica trafnych spostrzeżeń oraz niezwykle subtelnych, węż literackich opisów i refleksji, których narrator przeważnie znajduje się w centrum aktualnych wydarzeń kulturalnych i politycznych i bezustannie notuje. Kessler często dosłownie przytacza rozmowy, jakie prowadzi ze znajomymi przedstawicielami świata sztuki, polityki oraz innymi osobistościami publicznymi, opatrjuje je swoimi własnymi komentarzami i z rzadka tylko pozwala dochodzić do głosu swoim emocjom. Człowiek, który patrzy na nas z obrazu



Dzienniki, DLA, Marbach

Edvarda Muncha w Muzeum Narodowym w Berlinie i wydaje się ucieleśnieniem (próżnego) dandysa tamtej epoki, w *Dziennikach* kryje się najczęściej za tym, co opisuje, czy to będzie piękno katedry; czy radość z obcowania z wielkimi talentami, czy też wir polityki.

Dwunastoletni Kessler zaczyna pisanie dziennika w momencie pobytu z rodziną w Bad Ems, w swoim języku ojczystym, którym był angielski. Przedwcześnie dojrzały chłopiec opowiada tam o ni mniej ni więcej tylko 37 sztukach bagażu, jaki rodzina zabrała ze sobą, dowcipnie i elokwentnie pokpiwa sobie z pozbawionej smaku garderoby tłumów, które stanowią absurdalny obraz również w oczach obecnego tam niemieckiego cesarza Wilhelma I i z ujmującą oczywistością relacjonuje pogawędkę, jaką cesarz i jego „mamma” ucinają sobie na promenadzie. Ten elitarny punkt widzenia ustąpi później miejsca znacznie subtelniejszej obserwacji.

Bo rzeczywiście czyta się te *Dzienniki* po części jak „powieść edukacyjną”. W wypełnionych przełomami, zaniechaniami, wielkimi oczekiwaniami wobec przyszłości, wojną i niepowodzeniami czasach, Kessler, elitarny syn trzech ojczyzn, przechodzi własną drogę rozwoju, stając się odpowiedzialnym obywatelem świata i wielkim, zaangażowanym Europejczykiem.

Także sam sposób, w jaki jego zapiski ujrzały światło dzienne, rzuca pewne światło na międzynarodowy wymiar życia i działalności Kesslera, ilustrując tragizm epoki, w której przyszło mu żyć. Większa część jego zapisków trafiła do Niemieckiego Archiwum Literatury w Marbach dopiero w roku 1985, kiedy to po 50 latach zaszła konieczność przymusowego opróżnienia bankowego sejfu w Palma de Mallorca. Kesslerowi nie udało się już zabrać ze sobą dzieła swojego życia, kiedy udawał się na francuską emigrację.

HARRY HRABIA KESSLER I KSIĄŻKI



Prospect zapowiadający *Hamleta*, Cranach Presse 1929, zbiory prywatne, Berlin



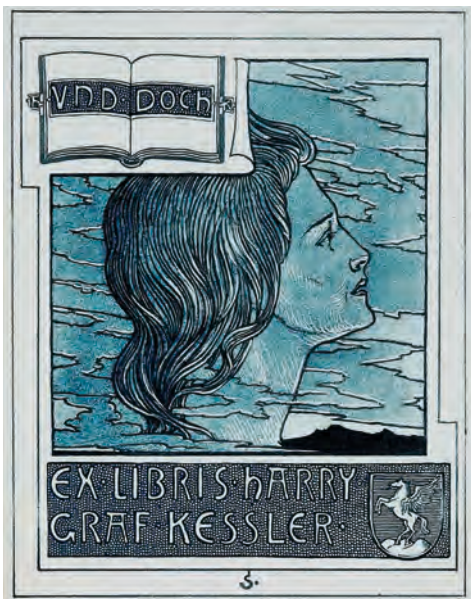
Prospect zapowiadający *Eklogi* Wergiliusza, rysunki i drzeworyty Aristide Maillola, na czerpanym papierze Maillol-Kessler; 1926, zbiory prywatne, Berlin



Egzemplarz debutującej książki Kesslera *Notatki o Meksyku*, Berlin, F. Fontane & Co., wydanie pierwsze 1898, zbiory prywatne, Berlin



Notatki o Meksyku, egz. numer 1 z 25 numerowanych egzemplarzy wydania luksusowego na czerpanym papierze, zbiory prywatne, Berlin



Ex libris Harry'ego Kesslera autorstwa Josepha Kaspara Sattlera, ok. 1895, zbiory prywatne, Berlin

Bibliofil i zapalony czytelnik, Kessler marzy o książce idealnej.

O ile z chwilą wynalezienia maszyn do składu i szybkiego druku świat nowoczesny zmierza raczej w stronę masowych nakładów, Kessler próbuje zachować książkę jako dzieło sztuki. Już jako uczeń w internacie w Ascot jest dumny z obsługiwanego ręcznej prasy drukarskiej, na której drukowana jest szkolna gazetka. W roku 1908 zawiera umowę z wydawnictwem Insel na bibliofilskie wydanie *Tako rzecze Zaratustra* Nietzschego, któremu kształt edytorski ma nadać jego przyjaciel Henry van de Velde. W roku 1913 Kessler zakłada w Weimarze drukarnię *Cranach Presse* (nazwaną tak od ulicy, przy której stał jego weimarski dom), prywatną drukarnię, w której w gronie swoich artystycznych przyjaciół Kessler stworzył kilka najpiękniejszych książek XX stulecia.

Nie szczędił trudu ani kosztów i sumiennie zapoznaje się z tajnikami sztuki drukarskiej. W Anglii odwiedza współzałożycieli ruchu Arts and Crafts Emery Walkera i Williama Morrisa i zamawia u Walkera i innych artystów pisma projekty własnych czcionek. Wraz z Aristide Maillolem kupuje we Francji papiernię i eksperymentuje z najróżniejszymi surowcami.

„Maillol przyniósł próbki papieru, który zrobił, a na nich kilka odbitek drzeworytów. Ten papier istotnie jest o wiele bogatszy, miększy i bardziej zwarty, plus matériel, niż jakkolwiek inny współczesny papier europejski; jak ściana, a przy tym bez twardości. Po sprawdzeniu tych próbek decydujemy się sami wyprodukować papier na Wergiliusza”.

(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 16 listopada 1910)

„Śniadanie z d'Annunzio w restauracji Laurent na Champs Elysées [...] Opowiedziałem mu o naszych eksperymentach z papierem w Marly i o moim warsztacie drukarskim, pokazałem mu próbną stronę Wergiliusza. Zaczął rozpytywać o kwestie czcionek, druku, lustra strony jak prawdziwy fachowiec; to właśnie jest to, do czego podchodzi poważnie: belle matière poczynając od pięknego języka, a na pięknym składzie kończąc; [...]”.

(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 10 czerwca 1911)

„W Marly u Maillola, który od soboty jest już z powrotem. Przekazałem notariuszowi pełnomocnictwo do kupna parceli. Uruchomiliśmy nową maszynę do papieru”.

(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 10 kwietnia 1912)

„Rano dostałem od Maillola znak wodny dla naszego papieru. Napisałem do Gasparda, żeby ponownie podjął próby ubijania masy papierowej w marmurze, ponieważ próbki, które robiliśmy wcześniej w moździerzu do marmuru, okazały się o wiele ładniejsze niż te robione później; błyszczą i wydają się bardziej masywne, przypominające ścianę; najwyraźniej dlatego, że był marmurowy wniknął w masę”.

(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 21 kwietnia 1912)

Wierny zachowaniu najwyższych standardów jakościowych Kessler angażuje swój majątek w wytwory Cranach Presse, skąd do roku 1931 wychodzi łącznie 86 tytułów. W roku 1926 Kessler wydaje tam *Eklogi* Wergiliusza z drzeworytami Aristide Maillola.

„Rano o 7 z Weimaru do Lipska na posiedzenie jury wybierającego 50 najlepiej wydrukowanych niemieckich książek za rok 1929 [...]. Poza *Hamletem* jako jedną spośród 50 najlepszych książek uhonorowano też *Dwie nowele Goetza zrobione w Cranach Presse*”.

(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 14 marca 1930)

Kessler zleca Gerhartowi Hauptmannowi wykonanie nowego przekładu *Hamleta* Szekspira, książkę ilustruje Edvard Gordon Craig. Również swoje pisma polityczne Kessler drukuje w Cranach Presse, jakkolwiek oczywiście w mniej luksusowych wydaniach. Są to choćby *Wytężenie dla prawdziwej Ligi Narodów* czy też jego listy z czasów wojny, które wyszły pod tytułem *Wojna i załamanie* 1914/1918.

Z braku funduszy Kessler zmuszony jest zamknąć Cranach Presse z początkiem lat 30-tych. Jeszcze w roku 1930 prowadzi intensywny rozmowy z bankami i wydawnictwami, żeby uratować swój ukochany projekt.

„Przed południem w Savoy' u u Cerfa, współwłaściciela *Random House* w Nowym Yorku, na rozmowach o przejęciu przedstawicielstwa Cranach Presse na Amerykę przez jego firmę. Kupił 100 (z 300) egzemplarzy *Hamleta*, tyle że z dużym rabatem”.

(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 24 maja 1930)

Do ostatnich wydrukowanych w Cranach Presse książek należą *Wiersze zebrane Rainera Marii Rilkego* oraz biblijna *Pieśń nad pieśniami*.



Rozważania nad projektami teatralnymi z Hugo von Hofmannsthalem i Henri van de Velde.
DLA, Marbach



Hugo von Hofmannsthal z Kesslerem w Grecji 1908, DLA Marbach



Balet *Legenda Józefa* 1914, strona tytułowa czasopisma *Comœdia Illustré*, autor zdjęcia: Rudolph Dührkoop, zbiory prywatne



Leon Bakst: projekt kostiumu dla żony Rutyfara.
Legenda Józefa ok. 1914, zbiory prywatne

„[...] tylko jako zjawisko estetyczne jest istnienie świata u s p r a w i e d l i w i o n e.” (Fryderyk Nietzsche, *Narodziny tragedii*, tłum. Leopold Staff)

Kessler żył wedle tej właśnie maksymy Nietzschego. Do literatury i teatru zbliżyła go głównie matka, która w swoim paryskim salonie miała własną niewielką scenę, gdzie śpiewała i bawiła się w teatr: Kessler staje się jednym z najbardziej profesjonalnych czytelników i teatromanów swoich czasów, zachwycając się też formą sztuki, która ożywa około roku 1900, mianowicie tańcem.

Bariery językowe przy czytaniu literatury dla Kesslera w zasadzie nie istnieją. Wzrasta w trzech językach. Greckich i łacińskich klasyków też czyta w oryginale. W *Dziennikach* szczegółowo opisuje swoje lektury: wielkie przeżycie w zetknięciu z pismami Nietzschego, często ponawianą i systematyczną lekturę filozoficznego i beletrystycznego kanonu, czy najnowszych publikacji z tamtych czasów. W jego zapiskach bez przerwy przewijają się cytaty, odniesienia, refleksje i rozmowy.

Co oczywiste, zaprzyjaźnia się też ze znakomitymi pisarzami swoich czasów, przede wszystkim z Hugo von Hofmannsthalem, którego niezwykle ceni, chociaż w *Dziennikach* od samego początku krytykuje jako próżnego i wygodnickiego. Mimo wszystko wspiera go, jak tylko może.

Kessler marzy o nowoczesnym i nowatorskim teatrze, który miałby powstać w Weimarze. Wciąż w swoje plany Maxa Reinhardta, najbardziej innowacyjnego reżysera tamtej epoki oraz scenografa Gordona Craiga. Projekt upada, ale Kessler nie przestaje poznawać między sobą artystów, na których stawia, opracowywać nowych projektów czy też popularyzować literatury i teatru w kregach, w których się obraca.

„Premiera *Edypa Hofmannsthal*. Wczesnym rankiem odwiedzam Hofmannsthalą w hotelu. Spektakl wieczorny jest wielkim sukcesem [...] Dzięki naszym staraniom, po raz pierwszy przy okazji premiery w domu doborowe towarzystwo [...] Wedeking powiedział [...] o *Edypie*, że jest to najcięższa próba, na jaką wystawiono publiczność od czasów Wagnera. Już sam czas trwania: pięć godzin! Kolacja trwała aż do wpół do czwartej. Potem jeszcze [...] do baru *Opera* i dopiero o 5 w domu”.

(*Harry hrabia Kessler, Dziennik, 2 lutego 1906*)

Sam Kessler przez całe życie marzy o własnym dziele literackim. W roku 1898 wychodzą jego *Notatki o Meksyku*, kulturalno-polityczny esej oparty na jego własnych doświadczeniach z podróży – książka doskonale się sprzedaje. Lecz Kessler marzy o czymś więcej. Wspólnie z Hofmannsthalem pisze scenariusz *Kawaler Srebrnej Róży*, lecz Hofmannsthal nie chce potem uznać jego współautorstwa, co kładzie się cieniem na ich przyjaźni. Mimo wszystko jeszcze raz pracują razem, tym razem nad scenariuszem baletu *Legenda Józefa*, wystawionego w Paryżu w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej przez zespół „Les Ballets Russes” Siergieja Diagilewa.

Balet i taniec nowoczesny to w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową prawdziwa obsesja Kesslera. Pionierkami nowego tanecznego wykorzystania ciała są przede wszystkim dwie Amerykanki: Ruth St. Denis oraz Isadora Duncan. Kessler poznaje obie i śledzi ich pracę. Interesuje go uwolnienie ciała, odwrót od sztucznych ruchów, wzorowanie się na nieskrępowaniu klasycznej rzeźbie greckiej.

W Paryżu Kessler ogląda prapremierę *Święta wiosny* Strawińskiego z nadzwyczajnym Wacławem Niżyńskim i z zachwytem opisuje tę rewolucję w teatrze, która zdaje się zwiastować początek nowej epoki estetycznej:

„[...] wieczorem premiera *Święta wiosny*. Calkowicie nowa choreografia i muzyka [...] Zupełnie nowa wizja, oto mamy coś nigdy niewidzianego, fascynującego, przekonującego; owy rodzaj dzikości w czymś co nie jest sztuką, a zarazem nią jest: wszelka forma zdemolowana, nowa wylaniająca się nagle z chaosu [...] Wreszcie około trzeciej Diagilew, Niżyński, Bakst, Cocteau i ja bierzemy taksówkę i urządzamy dziką jazdę przez nocne, wyglądające w blasku księżyca jak wymarłe miasto [...] Cocteau i ja na dachu auta, Niżyński we fraku i cylindrze w cichym zadowoleniu uśmiechający się do siebie”.

(*Harry hrabia Kessler, Dziennik, 29 maja 1913*)

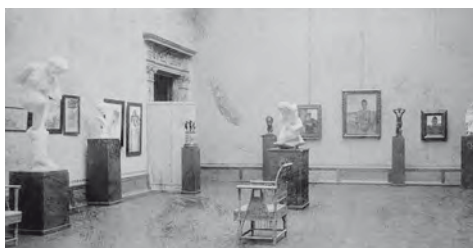
HARRY HRABIA KESSLER I SZUKA



Edvard Munch: Harry hrabia Kessler, 1906, bpk / Nationalgalerie, SMB / Jörg P. Anders



Ze zbiorów Kesslera: Vincent van Gogh: Portret doktora Gacheta, I. wersja 1890



Kessler jako dyrektor muzeum: wystawa prac Mksa Klingera, Muzeum Sztuki w Weimarze, 1903, DLA, Marbach



Kessler odwiedza w Paryżu Rodina i spotyka tam Rilkego, DLA, Marbach

„Wnieśliśmy do środka jednego Van Gogha (Portret doktora Gacheta) i jednego Cézanne'a, krajobraz, i postawiliśmy obok Cossa". (Harry hrabia Kessler, Dziennik, 4 grudnia 1907)

Hrabia Harry Kessler, który osobiście zna artystów swoich czasów, ma w posiadaniu nie tylko Portret doktora Gacheta Van Gogha, który wiele dziesięcioleci później miał się stać jednym z najdrożej sprzedanych obrazów na świecie, ale też dzieła Cézanne'a, Courbeta, Gauguina, Renoira, Bonnard, Vuillarda, Seurata, Denisa, Muncha, Klingera, Maillola, Rodina i wielu innych. Zdobowią one jego mieszkanie w Berlinie i dom w Weimarze i stanowią temat do rozmów dla jego znamiennych gości.

Profesjonalna działalność kolekcjonerska Kesslera rozpoczyna się w roku 1894, gdy zostaje on członkiem artystycznego stowarzyszenia w Berlinie, wydającego pismo PAN, będące najambitniejszym czasopiśmie artystycznym dobiegającego końca XIX wieku. Kessler jeździ wtedy głównie do Paryża, żeby poszukiwać interesujących i nowatorskich dzieł sztuki, które prezentuje potem PAN.

Zakup w roku 1896 Renoira do jego prywatnych zbiorów stanowi jasny akces Kesslera do grona przeciwników narodowo-konserwatywnej w charakterze polityki artystycznej Wilhelma I i zapewnia mu awangardową pozycję w obrocie sztuką. Nabywając wielkoformatowy obraz olejny Modelki Seurata Kessler znów wysorował się do przodu i jako pierwszy prezentuje w Berlinie obraz neopresjionistyczny.

Jako dyrektor muzeum w Weimarze od 1903 roku Kessler znów odwiedza zawodowo marszandów sztuki i pracownie artystów. Szokuje prowincjonalną publiczność dziełami impresjonistów i neopresjionistów, przede wszystkim zaś niesłychanie swobodnymi aktami Augusta Rodina, co ostatecznie prowadzi do zwolnienia go z funkcji dyrektora.

Szczególnie bliskie relacje łączą Kesslera z malarzem i rzeźbiarzem Aristide Maillolem. Kessler zostaje jego największym mecenasem, ponieważ widzi w nim niezmanierowanego edukacją oryginalnego geniusza, który wprowadza



Kessler zbiera impresjonistów i neopresjionistów: W pracowni Pierre'a Bonnarda, Paryż 1908, DLA, Marbach

do współczesności sztukę klasycznego greckiego antyku. Kessler odwiedza rzeźbiarza w jego pracowni, uczestniczy w artystycznym procesie twórczym i utrwała na fotografiach postępy prac. Przede wszystkim jednak inspirował Maillola do stworzenia jego najświeższej rzeźby Morza Śródziemnego. Ponadto Kessler sprowadza do pracowni Maillola młodego kolarza Gastona Colina jako modela i zamawia wykonanie rzeźby Le Cycliste, kolejnego arcydzieła Maillola.

„Druetowi [...] sprzedałem obrazy za około 25 000 franków. Za te pieniądze biorę Wąwóz Van Gogha (10 000 franków), dwa duże Crossy od Bernheima (5 900 franków) i zamawiam naturalnej wielkości marmurowy posąg młodego Colina u Maillola (10 000 do 12 000 franków). Marmur zakupimy w Grecji (Paros lub Pentelikon)". (Harry hrabia Kessler, Dziennik, 11 marca 1908)

Żyjącego w tragicznych warunkach Edvarda Muncha Kessler wspiera zakupami, chociaż w zasadzie niezbyt odpowiada mu jego sztuka. Dopiero mistrzowski portret Kesslera pędzla Muncha z 1906 roku przekonał go jako mecenas. Mimo to Kessler nigdy nie zdołał się zaprzyjaźnić z późniejszymi prądami w malarstwie, takimi jak kubizm, ekspresjonizm czy „nowa rzeczowość”, chociaż hojnie wspomaga na przykład George'a Grosza.

Pod koniec lat 20-tych XX stulecia Kessler zmuszony jest, z braku środków do życia, pozbyć się wielu ze zgromadzonych dzieł. To bardzo ciężkie rozstania, ponieważ sztuka to jego przestrzeń życiowa.

„Pożegnanie z moim Seuratem, 'Modelki', które (niestety) sprzedałem za 100 000 marek do Szokcji. Jego jakby oczywiste rozmiary i delikatne barwy przez prawie trzydzieści lat obdarowywały mnie swoim pogodnym urokiem. Rozstając się z nimi jak z ukochanymi istotami. Nie powinienem był zgadzać się na sprzedaż". (Harry hrabia Kessler, Dziennik, 1 marca 1926)



Konsulat Generalny
Republiki Federalnej Niemiec
we Wrocławiu



HARRY-GRAF-KESSLER-GESELLSCHAFT e.V.

deutsches
literatur
archiv marbach

HARRY HRABIA KESSLER I POLITYKA



Harry hrabia Kessler z ambasadorem Ottomem Wiedfeldtem, Waszyngton 1923, archiwum prywatne

„Nie ludźmy się: wybór Hindenburga oznacza poważne niebezpieczeństwo [...] Chcemy republiki, która wszystkim dworakom i zacofanym ideałom będzie mocno następowała na nagniotki [...]“
(Harry hrabia Kessler, Mowa w Lubece, 24 maja 1925)

Wielki majątek, jaki pozostawił Kesslerowi jego zmarły w roku 1895 ojciec, sprawił, że był on finansowo niezależny. Przy swoich rozlicznych kontaktach, zwłaszcza w Anglii i Francji, mógłby po ukończeniu studiów prawniczych z powodzeniem zacząć karierę w dyplomacji. Dlaczego tego nie zrobił i dlaczego po zakończeniu drugiej wojny światowej był wprawdzie chętnie wykorzystywany przez ministerstwo spraw zagranicznych do różnych misji sondażowych, ale nigdy nie otrzymał upragnionej posady ambasadora w Londynie, pozostaje w sferze spekulacji. Powodem może być tutaj niezależność Kesslera oraz jego kosmopolityczne, wolne od wszelkich zobowiązań zaprawiania.

Harry hrabia Kessler jawi się jako człowiek pełen pozornych sprzeczności. W jego osobie krystalizują się polityczne i kulturalne odstępstwa, rezygnacje i zmiany paradygmatów budzącego się XX stulecia. Kessler z entuzjazmem idzie na wojnę, jest pełen narodowych uczuć, podziwia bohatera wojennego Hindenburga i marzy wręcz o Wielkoniemieckiej Rzeszy, rozciągającej się od Rygi aż po Kapsztad.

Od roku 1916 zajmuje się w poselstwie w Bernie niemiecką propagandą kulturalną. Stamtąd organizuje programy kulturalne prowadzone przez jego przyjaciół i znajomych: Richard Strauß dyryguje, Max Reinhardt inscenizuje, niemieccy ekspresjonści pokazują swoje obrazy. Ta propaganda kulturalna, odkryta właśnie nowa sfera działalności zagranicznej, ma przekonać do niemieckiej kultury głównie Alzacji i Lotaryngie.

Parteien	Stimmenzahl			Wahlberechtigte		
	5. 3. 33	6. 11. 32	16. 7. 33	5. 3. 33	6. 11. 32	16. 7. 33
Nationalsozialisten	17.265.823	11.737.018	15.748.780	288	196	250
Sozialdemokraten	7.176.005	7.947.909	7.959.712	120	121	133
Kommunisten	4.845.379	5.990.165	8.282.625	81	100	80
Zentrum	4.223.161	4.199.768	4.456.081	73	70	75
Christliche Volkspartei	3.132.595	2.909.081	2.177.414	52	51	37
Kathol. Zentrumspartei	432.105	661.794	436.014	4	11	7
Christlich-Sozialer Volksdienst	384.116	405.624	364.845	4	8	5
Deutsche Staatspartei	333.487	456.481	371.799	1	8	5
Weitere kleinere Parteien						
				Zus. 647	584	608

Z Dziennika: wynik wyborów do niemieckiego Reichstagu w marcu 1933, DLA, Marbach

Jednocześnie straszliwe doświadczenia pierwszej wojny światowej prowadzą do implozji wiary Kesslera w monarchię, zdobycze i rozwiązania na drodze militarnej. I tak właśnie, wyznający dotąd konserwatywne wartości, elitarny, zakorzeniony w salonowej kulturze XIX wieku hrabia zmienia się w liberalnego pacyfistę. Ten Kessler, nazywany później ze sporą dozą przesady „czernym hrabią“, musi sobie pod koniec pierwszej wojny światowej wszystko na nowo poukładać. W roku 1918 monarchia się załamała, a wraz z nią wszystkie stare pewniki. Kessler staje się najlepszym kronikarzem tego przełomu, ponieważ stale rozmawia z osobami z niemalże wszystkich obozów politycznych, poczynając od mieszczańsko-konserwatywnych, a na radykalnych spartakistach kończąc. Dnia 10 listopada 1918 roku, kiedy Niemcy sformuowały oświadczenie o kapitulacji, Kessler zapisuje w dzienniku:

„[...] przejściowo będziemy się musieli ugnać, ponieważ nie mamy już nic, ani woli, ani nerwów, ani sił, ani armii. Wszystko zostało zużyte do samego końca. Liebknecht z dwoma ludźmi wzięli wczoraj berliński Zamek. W Poczdamie Pierwszy Pułk Gwardii po prostu rozszedł się do domów. Tylko mój pułk, III Pułk Ułanów Gwardii, i Gwardia Huzarów, stawili jakiś opór. Rewolucja rozpoczęła się w Berlinie mniej niż 24 godzin temu, a już ze starego porządku i armii nie zostało nic. Nigdy jeszcze całe wewnętrzne rusztowanie mocarstwa nie rozspalało się całkowicie w tak krótkim czasie.“
(Harry hrabia Kessler, Dziennik, Berlin, 10 listopada 1918)

Kilka dni później hrabia Harry Kessler, który jeszcze w czasie wojny wspierał rewolucyjnych artystów, takich jak George Grosz czy John Heartfield, jako pierwszy poseł nowego rewolucyjnego rządu został wysłany do Warszawy. Kessler próbuje ratować, co się jeszcze da. Na krótko przedtem uwoił z twierdzy magdeburskiej twórcę niepodległej Polski, Józefa Piłsudskiego, i Niemcy uznają Polskę jako niezależne państwo. Kesslerowi udaje się wycofać niemieckie oddziały we w miarę uporządkowanym szyku przez tereny państwa polskiego do Niemiec. Sam siebie również odnajduje na nowo. Zostawia za sobą stary monarchistyczny i ukształtowany przez strukturę stanową świat i staje się zagorzałym orędownikiem Republiki. Mimo wszystko pozostaje jednak człowiekiem kompromisu i równowagi. Rozmawia ze



Kessler na emigracji, Majorka 1935, DLA, Marbach



Portret hr. Harry'ego Kesslera, DLA, Marbach



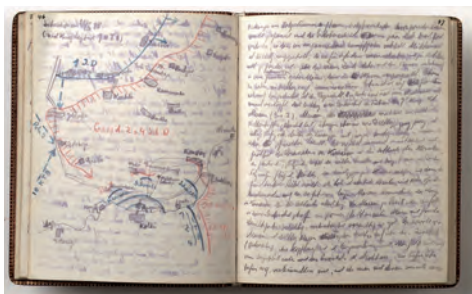
Kessler fotografuje Waltera Rathenau przy okazji konferencji w Genewie, DLA, Marbach

wszystkimi stronami i co chwila obiera niezwykle i niezależne perspektywy oceny, skierowane przeciwko tkwieniu w martwych i przestarzałych wzorcach. Jego filozoficzne credo z tego okresu: synteza Nietzschego i Marks.

Zostaje członkiem lewicowo-liberalnej Niemieckiej Partii Demokratycznej (DDP), w której znajdują swoją polityczną ojczyznę także Friedrich Naumann oraz zamordowany później przez siły reakcyjne minister spraw zagranicznych Walter Rathenau. W roku 1924 kandyduje nawet na jedno ze stanowisk partyjnych. Właściwie jednak Kessler jest zbyt niezależny, aby był rzeczywistym człowiekiem jakiegokolwiek partii.

Pisze projekt „prawdziwej Ligi Narodów”. Wspólnie z Albertem Einsteinem angażuje się w służbie pacyfizmu. W trakcie nieoficjalnych misji działa z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych, włącza się w rozmowy z Francją i działa na rzecz pojednania z Anglią. W okresie okupacji Zagłębia Rury w roku 1923 próbuje zmobilizować brytyjską lewicę przeciwko polityce Francji. Kiedy w roku 1924 na zaproszenie renomowanej American Academy of Political and Social Science w Williamstown prowadzi wykłady na temat sytuacji w powojennych Niemczech i podróżując po USA zabiega o finansowe wsparcie dla państwa, niemieckie ministerstwo zagraniczne jest niezmiernie rade z tego znakomitego mówcy, który ma w USA świetną prasę. Minister spraw zagranicznych Stresemann chce go wysłać jako ambasadora do Londynu. Jednak wydział personalny ministerstwa sprzeciwia się powołaniu nazbyt niezależnie działającego hrabiego. Kessler uczestniczy jednak w roku 1924 jako przedstawiciel Niemiec w zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie. W roku 1926, po ciężkiej chorobie, Kessler ostatecznie wycofuje się z polityki.

HARRY HRABIA KESSLER I JÓZEF PIŁSUDSKI



Dziennik Kesslera ze szkicem jednej z bitew na froncie wschodnim, I wojna światowa, DLA, Marbach

„Piłsudskiego poznałem w październiku 1915 roku na Wołyniu w jego schronie pod Koszyszcami. Polscy legionści (którzy zresztą nie wszyscy byli Polakami, ale też Niemcami czy Węgrami, tyle że wszyscy byli młodzi), odznaczyli się w bitwie, która szalała wtedy pod Czaratorykiem; zwłaszcza kiedy kilka dni wcześniej, idąc przez bagnisty las, częściowo boso, z wielką odwagą szturmowali rosyjski punkt oporu, wieś Kukle. Piłsudski był twórcą i duszą Legionów: on i odświętne staropolskie pieśni ludowe, które Legionści intonowali w czasie szturmów i w chwilach niebezpieczeństwa“. (Harry hrabia Kessler, *Wojna i załamanie 1914/1918*).

Jako oficer rezerwy hrabia Harry Kessler poznaje Józefa Piłsudskiego w roku 1915 na froncie wschodnim i jest pod dużym wrażeniem charyzmatycznego dowódcy polskich Legionów, które walczą u boku Niemiec i Austro-Węgrów.

Piłsudski jest barwną postacią o romantycznych cechach. W walce o uwolnienie Polski spod rosyjskiego panowania już w roku 1886 zostaje aresztowany za planowany zamach na cara i zesłany na Syberię. Później należy do grona założycieli socjalistycznej partii PPS i zostaje uwięziony w warszawskiej Cytadeli. Napada na banki, by finansować swoją walkę. Od roku 1908 zaczyna organizować na obszarach podlegających Austrii Galicji oraz na Śląsku związki strzeleckie.

Piłsudski, który przez całe życie walczył z rosyjską, a potem sowiecką, hegemonią o wolną Polskę, upatruje w pierwszej wojnie światowej szansę osiągnięcia swojego celu u boku państw centralnych. Mimo wielkich sukcesów w odrzuceniu wojsk rosyjskich, bardzo szybko przekonuje się, że otrzymuje ze strony państw centralnych znacznie mniejsze wsparcie, niż się tego spodziewał. Wprawdzie w roku 1916 władze niemieckie i austro-węgierskie proklamowały utworzenie na okupowanym przez siebie obszarze zależnego od nich państwa polskiego, ale okazuje się ono jedynie marionetkowym tworem politycznym, sterowanym z Berlina i Wiednia. Piłsudski odmawia złożenia przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu, co powoduje internowanie go w roku 1917 w twierdzy magdeburgskiej. W tym czasie staje się w Polsce bohaterem i osobistością, w której jego rodacy pokładają wielkie nadzieje.

Kiedy pod koniec października 1918 Rzesza Niemiecka zmuszona jest uznać, że wojna jest przegrana, pojawiają się próby pozyskania w ostatniej minucie wszelkich możliwych sojuszników. Ze względu na swoje osobiste kontakty z Piłsudskim, o którym wiadomo, że jest już w swoim kraju uznawany za męża opatrnościowego, Kessler otrzymuje zadanie uwolnienia go z twierdzy w Magdeburgu, aby można go było wykorzystać jako przychylnego Rzeszy przywódcę w Polsce. Moment zwolnienia z internowania przeciąga się jednak, ponieważ Piłsudski odmawia złożenia jakichkolwiek pisemnych gwarancji lojalności. Kessler przez wiele dni usiłuje przekonać ministerstwo spraw zagranicznych, że stawianie tego za warunek jest nierozsądne i wreszcie 8 listopada otrzymuje polecenie uwolnienia Piłsudskiego. W tym czasie rewolucja w Niemczech jest już w pełnym toku i utrudnia przewiezienie go do Berlina. Ponieważ wszystkie pociągi są obsadzone przez zrewolucjonizowanych marynarzy, Kessler musi improwizować. W przebraniu i zarekwizowanym autem Piłsudski dociera ostatecznie z asystą do stolicy Niemiec.



Kessler w mundurze, DLA, Marbach

„W tym czasie nie można już było pojawić się na ulicy w mundurze. Gülpfen dał mi płaszcz myśliwski, który wciągnąłem na mundur, do tego jakiś stary kapeluszyk z miękkim rondem. [...] Piłsudski i jego szef sztabu, Sosnkowski, siedzący za kratami i drewnianymi płotami, o niczym jeszcze nie wiedzieli. W ten piękny poranek spacerowali po ogrodzie. Kiedy się przed nimi pojawiłem w moim osobliwym przebraniu, niezbyt pasującym do uroczystego charakteru tej chwili, zrobili nieco zdumione miny, ale informację, że oto są wolni, przyjęli z pełną godnością uprzejmością à la Polonaise“. (Harry hrabia Kessler, *Wojna i załamanie 1914/1918*)

Zanim następnego dnia Piłsudski znajdzie się w pociągu do Warszawy, Kessler spędza z nim jeszcze popołudnie w berlińskiej restauracji u Hillera, podczas gdy na ulicach miasta szaleje rewolucja.

„O godzinie drugiej zaprosiłem Piłsudskiego, jego szefa sztabu Sosnkowskiego, Gülpfena i Hatzfeldta do restauracji u Hillera do sali całkiem z tyłu, urządzonej w staroniemieckim stylu. W salach z przodu zaciągnięto zasłony, wszystkie stoliki były zajęte. U nas z tyłu nic nie było słychać, ale kelnerzy informowali nas od czasu do czasu, że coraz większe tłumy ciągną przez Friedrichstrasse.“ (Harry hrabia Kessler, *Wojna i załamanie 1914/1918*)

Piłsudski przybywa do Warszawy 10 listopada 1918 roku, następnego dnia, 11 listopada, Polska odzyskuje niepodległość, a Piłsudski zostaje mianowany zwierzchnikiem sił zbrojnych. Dnia 20 lutego 1919 roku Sejm Ustawodawczy zatwierdza go na urządzenie Naczelnika Państwa. Kessler zostaje wysłany do Warszawy jako pierwszy poseł rewolucyjnej Rady Robotniczej i Żołnierskiej, która przejęła władzę w Niemczech. Udaje mu się skutecznie wynegocjować uporządkowane wycofanie wojsk niemieckich z terenów Polski. Kessler urządza swoje zaimprovizowane biuro poselskie w warszawskim hotelu Bristol, wkrótce jednak zmuszony jest do jego opuszczenia, przeprowadza się kilkakrotnie i musi nawet prosić Piłsudskiego o osobistą ochronę. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem dochodzi do zakończenia jego dyplomatycznej misji. Po wojnie Polska nie stawia już na Niemcy, które poniosły klęskę, tylko na zwycięskie mocarstwa zachodnie. Mimo wszystko pełne wzajemnego zaufania relacje między Kessleriem a Piłsudskim stanowią chlubny moment w stosunkach niemiecko-polskich.



Józef Piłsudski ze swoimi legionistami, Muzeum Józefa Piłsudskiego



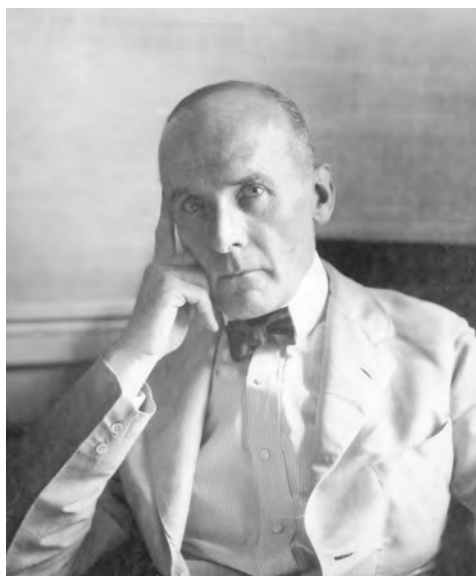
Piłsudski na swoim stanowisku dowodzenia na froncie, 1915, Muzeum Józefa Piłsudskiego



Kessler przy łomce nożycowej, I wojna światowa, DLA, Marbach

EUROPEJCZYK I OBYWATEL ŚWIATA

HARRY HRABIA KESSLER



Harry hrabia Kessler ok. 1923, DLA, Marbach



W podróży, DLA, Marbach



W Grecji, 1908, DLA, Marbach



Kessler w lektyce, Chiny 1891, DLA, Marbach

Harry hrabia Kessler, syn niemieckiego ojca i urodzonej w Indiach Irlandki, kosmopolityzm miał już niejako we krwi. Na długo przed pojawieniem się terminu „globalizacja” Kessler działa globalnie i wystrza swoje spojrzenie, ucząc się dostrzegać współzależności polityczne i ekonomiczne otaczającego go świata.

Jego przodkowie ze strony matki byli przedstawicielami Imperium Brytyjskiego w Indiach. Ojciec jest dyrektorem banku w Paryżu i właścicielem ogromnych połaci lasu w Kanadzie. Odpowiednio do swojej pozycji rodzice od samego początku wprowadzają swojego syna w światowe życie. Uczęszcza do francuskiej szkoły podstawowej, odbiera wychowanie brytyjskiego gentlemana w *St. Georges School* w Ascot, maturę zaś zdaje w renomowanym gimnazjum *Johanneum* w Hamburgu. Jako dwunastoletni chłopiec zaczyna prowadzić dziennik w języku swojej matki, czyli po angielsku.

W wieku lat dwudziestu trzech podejmuje Kessler swoją pierwszą podróż po świecie, która prowadzi go do USA, Kanady, Japonii, Chin, Indii i Egiptu. Ta klasyczna podróż dobrze urodzonego gentlemana stanowi podstawę jego szerokich kontaktów na całym świecie. Dzięki koneksjom rodzinnym wszędzie podejmowany jest przez znakomitości każdego kraju. Jego ojciec wprowadza go w swoje amerykańskie i kanadyjskie interesy i Kessler poznaje nowojorską *high society*. Dwudziestotrzylatek wyczuwa cywilizacyjną wyższość Nowego Świata i notuje na wpół z nostalgią, na wpół z zachwytem:

„My, Europejczycy, żyjemy jednak niewidoczną już częścią naszej istoty w wieku XIX; trzy czwarte naszego Ja jest historyczną relikwią, zadomowioną w minionych czasach”.
(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 19 lutego 1892)

Mimo wszystko przez długi czas Kessler czuje się w pierwszym rzędzie Niemcem, zwłaszcza, kiedy jako oficer rezerwy uczestniczy w pierwszej wojnie światowej. Kiedy niemieckie elity w sposób katastrofalny zawiodły podczas tej wojny, Kessler coraz bardziej odwraca się od pozycji narodowych w stronę pacyfizmu i ogólnoeuropejskiego porozumienia. Dnia 29 sierpnia 1924 roku notuje w swoim dzienniku:

„Nareszcie przystępuję do właściwego dzieła mojego życia: praktycznie z pierwszego miejsca pomagam scalić Europę [sic]. Przed wojną próbowałem tego na zbyt cienkim i kruchym poziomie kultury; teraz biorę się za fundamenty”.
(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, 29 sierpnia 1924)

W tym czasie Kessler otrzymuje zadanie wzięcia udziału jako nieoficjalny przedstawiciel Niemiec w Zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie. Chodzi o kwestię przystąpienia Niemiec do tej europejskiej wspólnoty. Już w roku 1920 Kessler wystąpił z artykułem *Wytyczne dla prawdziwej Ligi Narodów*. Prezentuje w nim wizję globalizacji i zaniku państw narodowych. Naszkicowana przez niego wspólnota ma przewyżczyć ideę państwa narodowego. Kessler propaguje ponadpaństwową wspólnotę narodów, kierowaną nie przez rządy poszczególnych krajów, lecz przez ludzi pracy oraz międzynarodowe grupy interesów, takie jak kościoły i związki zawodowe, niezależnie od narodowych samowoli. Po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, który finansowo był dla Niemiec praktycznie nie do udźwignięcia, bardzo jasno widzi on zagrożenie ze strony odradzającego się i jeszcze silniejszego nacjonalizmu, szukając rozwiązań, które mogłyby go powstrzymać.

„Dziś w Paryżu ratyfikowano pokój; wojna się skończyła. Dla Europy zaczyna się przerażający czas, przedburzowa duchota, która przypuszczalnie skończy się jeszcze bardziej przerażającą eksplozją niż wojna światowa. U nas widać wszelkie oznaki postępującego wzrostu nacjonalizmu”. (Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, Berlin 10 stycznia 1920)

Kessler widzi Europę jako pokojowy projekt i przeciwwagę dla coraz silniejszych geopolitycznie Stanów Zjednoczonych. Podobnie jak jego filozoficznemu przewodnikowi, Nietzsche, marzy mu się „dobry Europejczyk” wolny od „patriotycznych lęków”.

Bycie jednocześnie Niemcem, Europejczykiem i obywatelem świata nie było dla Kesslera sprzecznością. Potrafił owocnie wykorzystać złożony kompleks swoich kształtujących rzeczywistość działań oraz zainteresowań na najróżniejszych polach, zarówno pośrednicząc w popularyzowaniu sztuki, kiedy pomagał francuskim malarzom i rzeźbiarzom zdobywać popularność w Niemczech, jak i w polityce, kiedy reprezentował niemieckie interesy, zawsze pozostając przy tym w dialogu ze wszystkimi stronami.

Jego otwarte na sprawy świata spojrzenie pozwalało mu rozpoznawać kulturowe zróżnicowanie zjawisk, bez ograniczających ogład narodowych kłapek na oczach. Europa była w jego głowie wolną od granic przestrzenią, gdzie możliwe było wszelkie porozumienie. Dlatego jednego dnia mógł być w Berlinie, następnego w Paryżu, a jeszcze następnego w Londynie. Potrzebował tej Europy jak powietrza.

„Rozmawialiśmy o [...] ludziach mieszanej krwi, łączących w sobie wiele narodowości, tak jak ja [...]. Powiedziałem, że są oni Europejczykami z wewnętrznej konieczności, a nie z przyczyn jedynie intelektualnych; są z gruntu Europejczykami, którzy zyczą sobie nie mogli inaczej”.
(Harry hrabia Kessler, *Dziennik*, Berlin, 11 sierpnia 1924)



Z Aristide Maillolem w Delfach, 1908, DLA, Marbach



Konsulat Generalny
Republiki Federalnej Niemiec
we Wrocławiu



HARRY-GRAF-KESSLER-GESELLSCHAFT e.V.

deutsches
literatur
archiv marbach